Mieszkanie można sprzedać i bez cetyfikatu



Od początku roku mieszkania oraz domy jednorodzinne powinny mieć certyfikaty zużywania energii. Podczas sprzedaży nie będą one jednak egzekwowane - donosi Rzeczpospolita.

- Świadectwa energetyczne będą ważne dziesięć lat. Powinny je mieć budynki oddawane do użytkowania oraz budynki i mieszkania, które ich właściciel chce zbyć lub wynająć - mówi Olgierd Dziekoński, wiceminister infrastruktury. Certyfikat będzie zawierał informacje dotyczące zapotrzebowania na energię w budynku lub mieszkaniu, od czego w dużym stopniu zależą koszty eksploatacji nieruchomości. Przepisy nie przewidują jednak żadnych sankcji za brak świadectwa energetycznego. Jedynie w przypadku nowych budynków oddawanych do użytku będzie ono niezbędne. Bez niego nie otrzyma się pozwolenia na użytkowanie - czytamy w dzienniku.

Świadectwa powinny być teoretycznie załączone do aktów notarialnych, ale nie reguluje tego żaden przepis. - Nowe uregulowania mówią jedynie, że nabywcy budynku, lokalu, powinno być udostępnione świadectwo - podkreśla Robert Dor, członek Rady Izby Notarialnej w Warszawie.

Listę uprawnionych do wystawiania certyfikatów ma prowadzić Ministerstwo Infrastruktury.